

Wychodzi w Krakowie

codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polską monetą

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową o złr. m. k.

Przedpłata

przyjmują się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Ryńku Nr 4. B

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIURA EKSPEDYCYI CZASU wyrażony na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju, DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze i p.

UWADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza politycznego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 1 grosz — a dopłata 10 krajearów za każdą publikacją na stopel rządowy.

Listy

niezakończony nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Do pp. Abonentów.

Z powodu opóźnień w przesyłce prenumeraty, wielu Abonentów nieotrzymało w upływającym kwartale pierwszych trzech numerów naszego dziennika, w skutku czego na liczne wystawieni byliśmy reklamacje, którym z powodu wyczerpania tychże numerów zadosyć uczynić nie byliśmy w stanie.

Ogłaszając zatem przedpłatę na drugi kwartał b. r. upraszamy jak najusilniej szanownych pp. Abonentów, o **wczesne** zgłaszanie się, abyśmy nakład dziennika do liczby przedpłaćcieli zawnazastósować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na Kwartał IIgi, to jest na miesiąc **Kwiecień, Maj i Czerwiec** r. 1852 dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową złr. 5 m. k. Dla miejscowych złr. 3 kr. 45 m. k.

Kraków 25 marca.

Za kratkami kolegium fizycznego w uniwersytecie tutejszym, zjawiało się temi dniami obwieszczenie, datowane pod dniem 16 b. m., za pośrednictwem którego, **Wydział Lekarski**, zawiadamia uczniów uniwersytetu (zapewne na wydział tylko Lekarski uczęszczających), że Wysokie Ministerium Oświecenia Publicznego, uwzględniając przedstawienie Wgo Bibliotekarza, Reskryptem swoim z dnia 27 stycznia r. b. do L. 11,333 raczyło zwolnić przepisy, pod względem użytkowania przez młodzież akademicką z bibliotek uniwersyteckich, dla całej monarchii wydane, i **wyjątkowo** dla uniwersytetu Krakowskiego zezwolić, iżby młodzież pobierająca w nim nauki, mogła wypożyczać książki z biblioteki uniwersytetu, bez obowiązku składania kaucyi, przepisami wspomnianymi ustanowionej, ale za zaręczeniem tylko właściwego profesora.

Gdy w kolumnach naszego dziennika, a zwłaszcza w numerach 32 i następnych z roku zeszłego, oświadczyliśmy się dosyć wyraźnie przeciw ustawie, użytkowanie z bibliotek uniwersyteckich urządzającej, głównie, gdyśmy się oświadczyli przeciw obowiązkowi, składania przez młodzież akademicką kaucyi, na wypożyczane przez nią do nauki książki; wiadomości, że ustawa ta wyjątkowo dla Krakowa zmodyfikowaną nareszcie została, tudzież, że W. Ministerium znalazło przeciw środek, pogodzenia potrzeb uczącej się młodzieży, z całością i bezpieczeństwem zakładu publicznego, wiadomość powtarzamy ta, nie pomalufu nas uderzyć i uradować musiała. Bałamuciła nas tylko i wyznajemy nawet, że intrygowała forma jej publikacji za kratkami uniwersytetu; bo jeżeli z jednej strony okoliczność, że wydział Lekarski, młodzież akademicką o podobnym postanowieniu Ministra Oświecenia zawiadamia, kazała nam przypuszczać, że Bibliotekarz uniwersytetu, wstawiał się tylko za młodzieżą na wydział Lekarski uczęszczającą, a W. Ministerium, że to zwolnienie na korzyść tylko uczniów wydziału Lekarskiego przyznało; to z drugiej strony treść postanowienia ministeryalnego, obwieszczeniem wydziału Lekarskiego objęta, nie pozwałała wątpić, iż zwolnienie o którym mowa, postanowionem jest na korzyść ogółu młodzieży do uniwersytetu uczęszczającej, a w takim razie,

powstawało naturalne pytanie: dla czego o urządzeniu dotyczącym ogółu uczącej się młodzieży, młodzież ta nie przez władze naczelné uniwersytetu, jakeimi są Senat akademicki i Rektor uniwersytetu, ale przez wydział Lekarski (!) jest zawiadomiona, tak właśnie, jakby urządzenie to dotyczyć miało wyłącznie uczniów, na kursa tylko medycyny uczęszczających?

Gdy wszystko co dotyczy stanu i sposobu użytkowania z zakładów publicznych, wchodzi w zakres rozbiórki będącego naszym obowiązkiem, wątpliwość, jaką w nas obudziło obwieszczenie wydziału Lekarskiego, dotyczące użytkowania z biblioteki akademickiej, staraliśmy się u samego źródła zbadać i wyjaśnić; i rezultat też badania naszego, poczytujemy sobie za obowiązek, podać niniejszym do wiadomości publicznej.

Przy okazji porządkowego raportu, jaki ze strony zarządu biblioteki uniwersytetu tutejszego, o stanie tejże biblioteki, rok rocznie W. Ministerium składanym bywa, Bibliotekarz i Professor bibliografii przy uniwersytecie Jagiellońskim pan Józef Muczkowski, odnośnie do ustawy, nakazującej uczniom uniwersytetu składać kaucye, na wypożyczone przez nich z biblioteki książki, przedstawił W. Ministerium między innymi co następuje:

„Zyczyćby należało, iżby W. Ministerium postanowienie swoje, książek z bibliotek uniwersyteckich uczniom tylko za kaucyą wypożyczać dozwalające, dla naszego uniwersytetu uchylić raczyło. — Powody, które zatym przemawiają, są następujące:

„1. Ta młodzież uniwersytetu naszego, która właśnie najchętniej czyta i najpilniej się uczy, jest zazwyczaj tak uboga, iż schodzi jej na funduszu potrzebnym, na złożenie przepisanej kaucyi, a zmuszona we dnie do pracowania przez dawanie lekcji dla opędzenia pierwszych potrzeb życia, niema właściwie wolnego czasu w godzinach, kiedy lektorium jest otwarte. Ze trudno jest tutejszej młodzieży składać kaucyę, dowodem tego okoliczność, iż przez ciąg czasu od zaprowadzenia przepisu tego, jeden tylko uczeń w ten sposób korzysta z biblioteki wypożyczał, a do otwartego w godzinach przepisanych lektorium, zaledwie około 20 uczniów codziennie uczęszczało, i to tylko takich, którzy mając dostateczne w domu utrzymanie, wolne od prelekcji przedpołudniowe godziny, czytaniu dzieł poświęcają, kiedy ubożsi, zajęci w tym czasie lekcjami w uniwersytecie i korepetycjami, dla wzbronionego wypożyczenia książek bez kaucyi, z biblioteki wcale niekorzystają; bo tacy uczniowie jak podpisaniem z doświadczenia wiadomo, tylko wieczorne godziny czytania książek poświęcać mogą.“

„2. Zwyczaj wypożyczenia uczniom książek za zaręczeniem profesorów, ciągle się u nas utrzymywał, podobnie jak w całych Niemczech dotąd jest zachowany. Zwyczaj ten ma te zbawienne skutki, iż zbliżając ucznia do profesora, którego o pośrednictwo uprasza, budzi w nim potrzebę i chęć stania się godnym jego względów i rekojmi, a profesorowi następuje sposobność przekonania się, o usposobieniu ucznia i jego naukowej dążności, kiedy podpisując rewersy żądanych przez ucznia książek widzieć może jakie dzieła najwięcej czyta.“

„3. Wzbronienie wypożyczenia książek bez kaucyi, szkodliwe jest dla wzrostu biblioteki. Skoro bowiem wiadomo powszechnie, że prócz profesorów, nikt nie może bez kaucyi wypożyczać dzieł z biblioteki, niełatwo znajdzie się taki, kto by chętnie składał w ofierze książki, wiedząc, iż z nich użyć nie będzie mu wzbronionem. Podpisany sam był w tak przykręj kolizji z jednym z krewnych sp. Gostkowskiej, która piękny swój zbiór biblioteczny legowała. Proszącemu bowiem o pożyczanie jednej książki z tego zbioru, z żalem tego odmówić

„musiał, usprawiedliwiając tę odmowę, obowiązującem go względem wypożyczenia książek ministeryalnym postanowieniem.“

„4. Młodzież akademicka w roku zeszłym w czasie owjej okropnej klęski, w dniu 18 lipca, którą znaczna część miasta ciężko została dotknięta, z taką usilnością i nieporównanem poświęceniem się broniła już mocno tłącego się gmachu bibliotecznego, iż jej tylko trudom zawdzięczamy ocalenie całej biblioteki i starożytnego kolegium Jagiellońskiego. Tem pięknym poświęceniem się, którego podpisany był świadkiem, młodzież ta zasłużyła sobie na szczególne względy wysokiego ministerium, któreby z powszechnem zawdzięčeniem i uwielbieniem najbda wiennej rozlało się na nią w ten sposób, gdyby z uwagi na tę jej zasługę, uczniów szkoły Jagiellońskiej od składania kaucyi celem wypożyczenia książek z biblioteki, na zawsze uwolnił raczyło.“

„Z resztą nadmienić tu winiаем, iż przez ciąg siednastoletniego mojego zajmowania się biblioteką, w którymto czasie młodzież ciągle książki z biblioteki bez kaucyi wypożyczała, tak dalece była zawsze rzetelną i sumienną, że mimo kilkukrotnych wstrząśnień krajowych, tylko kilka książek przez ten czas zaginęło, a i te przez sprawców szkody odkupione zostały.“

W załatwieniu wniosków powyższym raportem Bibliotekarza uniwersytetu Jagiellońskiego objętych, Minister Oświecenia, postanowieniem z dnia 27 stycznia r. b. do L. 11333/1717 orzekł co do propozycyi, wypożyczenia młodzieży książek, bez składania kaucyi, za zaręczeniem tylko właściwego profesora:

„Uwzględniając okoliczność, że praktyka podobna, dawniej w uniwersytecie Krakowskim używaną była, bez narażenia biblioteki na jakakolwiek szkodę; biorąc dalej na uwagę, że ucząca się młodzież Krakowska, odważnym swoim i rozsądnym postępowaniem w czasie ostatniego pożaru, przyłożyła się jak najczynniej i jak najwięcej do uratowania biblioteki przed grożącym jej zniszczeniem, znajduję się być spowodowanym, wniosek w tej mierze zrobiony, wyjątkowo dla Krakowa przyjąć i zatwierdzić.“

„Rachuję atoli w zamian z pewnością na to, że ucząca się młodzież Krakowska, powyższą na jej wyłączną korzyść zrobioną koncessyą, uważać będzie za sprawę honoru, i postępowaniem swoim, położone w niej szczególne zaufanie, tak na przyszłość usprawiedliwi, jak go po dziś dzień usprawiedliwiała.“

Takie jest dosłowne brzmienie reskryptu ministeryalnego, uwalniającego młodzież do uniwersytetu Jagiellońskiego uczęszczającą, od obowiązku składania kaucyi, na wypożyczane przez nią z biblioteki uniwersyteckiej książki; i brzmienie to zasługiwało zdaniem naszym na to, iżby ogół młodzieży uniwersytetu tutejszego, był o niem uwiadomionym przez władze naczelné uniwersytetu, ale nie żeby się o jego treści zaledwie, dowiadywał z obwieszczenia wydziału Lekarskiego. W. Ministerium Oświecenia Publicznego, uwzględniając wniosek Bibliotekarza uniwersytetu Jagiellońskiego, czyniąc na korzyść młodzieży pobierającej w nim nauki, tak znakomitą i **wyjątkową** od ustaw w całej monarchii obowiązujących koncessyą, dało za nadto wymowny dowód swej życzliwości, dla wzrostu zakładów naukowych w naszej prowincyi, iżby go się godziło, chować ze tak powimy przed wiadomością i wdzięcznością młodzieży uczącej się i publiczną. Dowód ten nie jest ani pierwszym, ani zapewne będzie ostatnim, ale należy zawsze do tego rodzaju czynów,

co przynoszą zaszczyt i władzy darzącej i obdarowanym. Nie wiemy czyli kiedy i na jakiej drodze, Ministerium Oświecenia odbierze za dowód o którym mowa, w imieniu uniwersytetu należne podziękowanie, co do nas atoli pośpieszamy mu go wynurzyć w imieniu całego kraju, i nie obawiamy się wcale, iżby uczuć w imieniu jego objawionych, kraj ten, zapierać znajdował potrzebę.

Pytania: dla czego postanowienie będące przedmiotem obecnych naszych uwag, nie jest dotąd jak należało ogłoszonym ze strony władz naczelnych uniwersytetu? rozbiierać *na ten raz* ściślej nie będziemy; nie chcemy się albowiem na dzień tego wszystkiego, domagać nic takiego, co by na tak zacząć i tak szanowną korporacją w naszym kraju, jaką jest korporacja naukowa uniwersytetu Jagiellońskiego, rzucić mogło cież nawet podejrzenia, że na jej zachowanie się wpływają jakieś koteryjne, i z położeniem obecnym tego naukowego zakładu wcale nie licujące dążności. Pytania przeto powyższego, rozbiierać *na ten raz* jak powiedzieliśmy nie chcemy, zachowujemy sobie atoli zawsze, zdać w swoim czasie publiczności sprawę, z ostatecznego rezultatu życzliwych p. Ministra Oświecenia, dla uczącej się w naszym kraju młodzieży, chęci i urzędów.

Korrespondencya Czasu.

Poznań 20 marca.

Komitet towarzystwa kredytowego od trzech dni prace swe rozpoczął. Naczelny prezes nagle z Berlina wrócił i zwołanie rozporządził. Oprócz zwykłej corocznej rewizji stanu ogólnej administracji w najdrobniejszych szczegółach, komitet niniejszy zajmie się wyborem stałego radcy generalnego, w której walce wyborczej, znów i może nie bez racy, wielu walkę zasad politycznych upatruje. Ostatecznie, i to najważniejszą czynnością komitetu, będzie wypracowanie memoriału do ministerium, aby zezwolił chciało na walne zebranie towarzystwa, któreby się zajęło ustaleniem zasad, co do stosunku listów czynszowych do listów zastawnych, czyli pożyczki towarzystwa i stosunku, więcej dla interesantów korzystnego jak obecny. Wreszcie, aby to walne zebranie mogło się porozumieć z rządem, co do trzeciej nowej pożyczki przez wielu interesantów kraju, szczególnie mniejszych posiadzieli, nieobjętych dzisiejszym systemem, bardzo upragnionej.

Żądania walnego zebrania, już po wiele razy przez dyrekcję towarzystwa rządowi przekładanemi były, zawsze jednak odmowną odpowiedź wywoływały. Tą razą może inaczej będzie, a to z powodu, że jak z dobrych źródeł słysząc, trzecia pożyczka już przez rząd zatwierdzoną została, według planu pana Winterfelda, z modyfikacyami na korzyść wszechwładności biurokratycznej, to jest, że dyrekcya ma być mianowana, nie wybieralna, a radców powiatowych mają zastąpić komisarze ekonomiczni; w czem widać wielką pieczołowitość o los tych urzędników, którzyby niemieli zatrudnienia a zatem miejsca, skoro ukończą się sprawy, spłaty czynszów ostatnie, które im zatrudnienie, a tym samym dochody przynoszą. W innych częściach monarchii niema rząd podobnej pieczy o podobnych urzędników, znać, że tam nieprzynoszą mu podobnych korzyści politycznych. — Oprócz tego, nowa tak u nas zwana Landszafta, ma wszelkie ułatwienia w sobie mieścić, by z dawniej do niej przejść można. Dla interesantów będzie pokusa zwrotu kapitału umorzonego, a dla władz prowincjonalnych sposób zabiorowania na tej drodze ostatecznej instytucji, polską administracją mającej. Dziwiłbym się jednak, gdyby interesanci masą do nowego instytutu przechodzili; bo stopa procentowa nowej pożyczki znów ma być 4%, a więc amortyzacya bardzo długa, powtóre: puszczenie w obieg znacznej ilości listów zastawnych, w chwili, gdzie takie wielkie summy listów czynszowych w ruch wchodzi, nie może niewpłynąć na niżenie kursu pierwszych; ostatecznie dzisiejsi członkowie towarzystwa kredytowego mają już kilka-milionowy fundusz żelazny i nieruchomości, jak dom towarzystwa, co razem wzięwszy, umorzenie znacznie przyspieszy, a których korzyści-by się wystąpieniem z dzisiejszego towarzystwa zrzec musieli.

W tych dniach pokończyły się w kilku miejscach długie bardzo roki sądów przysięgłych. Niemieliśmy dotąd spraw tak okropnych, tylu wyroków śmierci jak tej wiosny. Były to wszystko sprawy o zbrodnię w roku 50tym dokonane, o których w swym czasie wiele mówiono i pisano. Ale o sądach przysięgłych drukujecie w tej chwili tak znakomite listy z Księstwa pisane, że po nich ani słówka niema dodać w tej materii. Przedmiot ten zatrudnia także obecnie Izbę IIgą w Berlinie. Jednym głosem, a więc przez deputowanych naszych utrzymaną została kompetencya przysięgłych w sprawach politycznych. Deputowany Niegolewski wniósł poprawkę, aby *Resumé* prezydującego nie było. Opierał się, jeżeli się nie myle, na praktyce assysów belgijskich. Wniosek ten został w mniejszości.

Dep. Rohden sędzia apelacyjny z Poznania, znany z szlachetnych obron w Izbie, praw narodowości polskiej Księstwa, wniósł, aby prezesi assysów w Księstwie, mieli obowiązek umieć po polsku. Nie słuszniejszego, jak to żądanie, bo oni indagują publicznie oskarżonych i świadków, a każdy pojmie, czy w tłumaczeniu może być oddanym każdy odcień pytania lub odpowiedzi, który jednak na winę lub nie winę tak ważny wpływ wywrzeć może, i ten wniosek został w mniejszości. A jakże argument przeciw niemu znalazł? oto minister sprawiedliwości, wyrzekł, że to być niemożę, bo niemasz w monarchii urzędników prawnych kwalifikujących się do przewodnictwa assysom, którzyby język polski umieli.

W krótko będziemy mieli nowy wybór do Izby IIgą w Ostrowie, bo książd Barzyński ostatecznie mandat złożył. Mówię wkrótce, chociaż zwykle zaledwie w kilka miesięcy władze u nas nowe wybory rozporządzają, gdy kto mandat złoży, bo może rząd będzie w nadziei, że znów stanowczy głos zyska, jak to na początku było z deputowanym gnieźnieńskim, o którym już więcej niż warto mówiono i pisano. W Izbie Iej wciąż trzy miesiąca polskie opróżnione, chociaż tyle tam było materij pod dyskusyją, by tylko ordynacyą gminną wspomnieć, tak blisko nas dotyczących. Objętość w tym względzie kraju, a raczej indywiduów, którzy mandatów odmawiają, bardzo jest naganna.

W przeszłym mym liście wspominałem, że *Gazeta W. Księstwa* zrobiła postępy, zamieszczając kronikę miejscową. Dziś muszę jej wyrzucić niesłychane niedbalstwo, tyżcząc się Izb berlińskich i czynności deputowanych naszych. Publiczność nasza, tylko ta co *Czas* czytuje, dowie się o dyskusyi posłów naszych przy budżecie oświecenia. Taką więc ważną rzecz przemilczała *Gazeta*, a mogłaby przynajmniej z waszych kolumn przedrukować, kiedy o samostnym tłumaczeniu stenografów nie pomyślała, kiedy tak liczne zkadinał z *Czasu* ciągnie procenta. Tém bardziej musimy jej zarzut ten zrobić, że w tych dniach pod rubryką *Galicya*, w artykuliku który niewiem czém jest, czy korespondencyą, czy wyciągiem z innego jakiego pisma, zarzuca *Czasowi*, że się trudni lokalnemi plotkami nawet, a przemilcza o pewnej sprawie, o której każdy rozsądny wie, że w waszych kolumnach niemożę być dotkniętą. Zarzut jest więc złej wiary, a tém mniej stósowny w dzienniku, który jak dopiero co okazaliśmy, najbliższych obowiązków dziennika krajowego nie wypełnia.

Od kilku dni ceny zboża, w skutku wiadomości z Berlina i Szczecina, bardzo znacznie się zniżyły. Faktu tego niepodobna sobie wytłumaczyć; ziemniaki bowiem chybiły prawie na całym kontynencie, a obok tego, nieurodzaj był w wielu częściach Europy, a szczególnie Niemiec tak wielkim, że rzeczywisty głód panuje. Tymczasem niżenie cen bardzo jest znacznem obecnie, a i łagodna zima którą mieliśmy i to dotąd, a więc długo się ciągnąca, podwyżkę cen także spowodzić była winna, bo w wielu miejscowościach, szczególnież też błotnistych, jak nad Notecią i Obrą, sian z błot sprowadzić niebyło można, i ziarnem brak paszy dla inwentarży, przy nieurodzaju ziemniaków zastąpionym być musiał.

Co do stosunków handlowych, okolica zachodnio-południowa Księstwa, spodziewa się zwiększenia ruchu, przez założenie filii banku berlińskiego w Lesznie, dotąd podobno komandyta, oprócz Poznania, tylko w Bydgoszczy egzystowała, a jest użyteczną nietylko dla kupców, ale i obywateli wiejskich, bo na osobiste wexle, daje zaliczenia na zboże i wełnę. Wreszcie daje czasowe pożyczki po niskim procencie, na złożone w zastaw jakie papiery krajowe procentowe.

Pod względem towarzyskim, Poznań dość pusty, i na prowincyi także, jak słusznie, post panuje. Słyszeliśmy tylko o kilku reprezentacyach teatralnych amatorskich, prawie dziecińczych, z powodu imienia i innych uroczystości familijnych, jedna podobna reprezentacya ma się podobno odbyć na korzyść domu sierot w Poznaniu — podobne zabawy nie będąc przeciwnymi przepisom czasu postowego, nie mogą jak kształcić młode pokolenia.

Od kilku tygodni w Poznaniu i po prowincyi, wielu zastrasza silnie panująca ospa naturalna, łagodnego bardzo charakteru; zawsze to jednak przerażająca choroba, świadcząca, że szczypanie, niestaj na całe życie prezerwatywą przeciw tej chorobie, jak dotąd twierdzono.

Wiedeń 23 marca.

Uwagi, którym wam przesłał wczoraj nad organizacyą wewnętrzną państwa, znajdziecie potwierdzone i rozwinięte dzisiaj w dzienniku „*die Presse*“. Słusznie uważa autor tego artykułu, że skład wewnętrzny stosunków w całym państwie, uległ przez niecofalne i dokonane fakta stanowczym zmianom, i że stosując się do dekretów 31 grudnia, w zgodzie z temi zmianami budować trzeba. Słusznie powiada również, że w samej nawet partyi co dawny porządek rzeczy za ostatni swych życzeń cel kładzie, są ludzie prawi, oświeceni, tronowi i krajowi oddani, którzy na owe zmiany dokonane w tych ostatnich latach nie tylko przystają, ale takowe za pozytywne na teraz i na przyszłość uważają. Postrzeżenie to zastosować się szczególnie może do ultra-konserwatorów węgierskich, którzy z opozycyi swęj coraz więcej ustępują. Pobyt Arcyks. Albrechta, u którego pan minister

Bach ma zupełne i nieograniczone zaufanie, przyspieszy zapewne ukończenie prac tyczących się organizacyi Węgiei i zamknie zarazem cały ogrom już przygotowanych dla innych prowincyj rozporządzeń.

WW. KK. rosyjscy byli wczoraj na wieczorze u hrabiny de Schönborn.

Opera włoska przy usilnych o jej pomyślność staraniach dyrektora p. Merelli, odpow: rychło wszystkim żądaniom i oczekiwaniom. Główni artyści już są w ruchu. Reszta niemniej znakomita przybędzie na końcu miesiąca. Sala każdego wieczora pełna. Oklaski żywe i rzęście. Pani Ferraris tańczy jutro w „Giselle.“

Wiedeń 24 marca.

Wyjazd WW. KK. rosyjskich do Stuttgartu nastąpi w sobotę. Wprzód zwiedzą oni Monachium. Berlin zostanie zupełnie na stronie. Wczoraj WW. KK. spędzili parę godzin na przechadzce na *Prater*. Dziś zaś na wieczorze u księcia de Lichtenstein. Jutro obrazy żyjące na dworze.

Sprawy w Bośni zajmują mocno umysły. Pan Kletzl sprawujący interesa Austrii w Stambule, miał odebrać polecenie, wstawienia się za losem chrześcian.

Listy z Palermo z 5go donoszą, że się tam spodziewają we wrześniu Cesarzowej rosyjskiej. Wiadomość ta przejmując mieszkańców radością, gdyż, jak wiadomo N. Pani w czasie swego pierwszego w Sycylii pobytu, licznymi dała się poznać dobrodziejstwami. Administracya tego kraju coraz lepsza. Ks. Satriano poświęca jej wszystkie swe usiłowania. Utworzyła się nowa francuska kompania z kapitałem 3,500,000 dukatów, która ma budować mosty i bić drogi. Kontrakt z rządem już zawarty.

Dziś książę Petrulla poseł neapolitański, daje dyplomatyczny obiad.

Paryż 20 marca.

Znany już jest wam budżet, jaki ogłosił książę prezydent na rok 1852. Książę prezydent ułożył go sam, korzystając z władzy dyktatorskiej którą piastuje, aby wprowadzić Francją z długiej rutyny i położyć wzór, według którego układane będą następne budżeta. Budżet ten zaprowadza kilka dobrych zmian, które opinia publiczna potwierdziła, i redukuje deficyt do summy nieznaczącej. Zrazu giełda dobrze go przyjęła; ale po lepszym rozpatrzeniu, uległa się, z przyczyny że zamiast zmniejszać, jak się tego spodziewano, powiększa budżet wojenny o 7 milionów fr. i nadmieniam o powiększeniu pewnego rodzaju pułków, które niemogą być czém inném tylko żandarmeryą ruchomą, ową gwardyą cesarską *in petto*. Z tego wyprowadzono wniosek, że książę prezydent myśli ciągle o wojnie i że zatrzymuje, w tej myśli pod bronią, a pod imieniem żandarmeryi, starych żołnierzy, którzy swe lata wysłużyli. Zastanowienie się nad budżetem spowodowało spadek giełdy, a spadek ten okazał zaraz następstwa ogromnej wagi. Renta, schodząc poniżej *al pari*, przeraziła rentierów i spowodowała że wielu z nich zażądało spłacenia renty. Jeżeli renta nie podniesie się, domaganie się spłaceń jeszcze się powiększy i konwersya stanie się niepodobną. Rząd starał się zcentralizować strach małych rentierów, pozwalając i n przelewać rentę do kassy emerytury, na stopie 5-procentowej; ale z tego wyjątku mało kto będzie korzystał, dla tego że kassa emerytury liczy mało składujących i nie używa popularności. Wczorajszy stan giełdy bardzo przeraził finansistów; był to rodzaj popłochu. Mówiono że do spadku papierów przyczynił się duch partyi, grający *en baisse*, ale temu trudno uwierzyć, bo finansisci nie znają partyi kiedy idzie o pieniądze. Spadek spowodował ogłoszenie budżetu i brak ufności w dzisiejszy porządek rzeczy. Gdyby książę prezydent lepiej przewidział wpływ jaki wywrze ogłoszenie nowego budżetu i gdyby więcej ufał w nieufność powszechną do gwiazdy cesarskiej, byłby nie kusił się o konwersyę rentów, reformę śmiała i pożądaną, ale której możebność i stósowność, on sam powinien był najlepiej osądzić. Elizeisci twierdzą, że spadek giełdy poszedł z przyczyny chwilowej, to jest, z upadłości kilku spekulantów, ale nie jest to prawdą. Spadek poszedł z ogólnej nieufności, a tego elizeisci przyznać niechcą. Konwersyi nie grozi jeszcze wielkie niebezpieczeństwo, bo rząd ma środki na podniesienie kursu renty, ale jeżeliby konwersya stała się niepodobną, książę prezydent musiałby powołać do władzy Foulda, a Fould jak to sam powtarza, nieważnie teki ministeryalnej bez p. de Morny. Jak każdy widzi, w razie nieudania się konwersyi, finanse zrobiłyby pierwszy krok opozycyi przeciw dzisiejszemu systemowi. Zobaczmy jak się z tego w razie danym, nieugięty charakter księcia prezydenta wywinie.

Częstkowe elekcyje, które się odbyły d. 14 t. m., dały tylko zwycięstwo opozycyi w Paryżu i w Lille. Inne wypadły na korzyść rządu. W Lyonie, elekcyja, którą wstrzymano, odbędzie się jutro. Obie partye spodziewają się niechybnego zwycięstwa. P. Carnot, obrany w Paryżu, przybył już do stolicy, i ma wspólnie z Cavaignakiem zajmować się redakcyą listu, który wyłoży powody ich dymissyi. Partya republikańska jest ciągle tłumioną z wielką energią. Klemens Thomas, były generał gwardyi narodowej paryskiej i Jacoubet, były major 9go legionu gwardyi

narodowej, zostali wygnani. Na prowincji wygnania są jeszcze liczniejsze. Ci co oddani zostali pod komisję wojenno-administracyjną, wyprawiani są kolejno to do Kajenny to do Lambesse. Dodając tych, którzy wyjechali kosztowną loteryją *des Lingots d'or*, rachują że do 3000 republikanów zostało wydalonych z Francji. Faure, ex-reprezentant, a dziś emigrant, pracuje jako tkacz w Brukselli. Boichot, ex-reprezentant i ex-feldfel, ma jechać na pułkownika do Brazylii. Miot ma być stanowczo posłany do Kajenny, kiedy tymczasem Emil de Girardin ma powrócić do Paryża, dla urządzenia interesów po śmierci swjej teściowej. Bawiąc w Brukselli, Emil de Girardin ogłosił nową pracę pod tytułem: *Politique universelle*.

Rada Stanu wygotowała projekt do prawa, na mocy którego kara *des travaux forcés* ma pociągać za sobą transportacją do Kajenny, tej gorącej Syberii francuskiej. Tym sposobem zwinnie Francja galery, które były ciąglem źródłem zgorzenia i demoralizacji. Mówią że otwierając obrady Ciała Prawodawczego, książę prezydent ma nosić mundur radcy stanu, w zamiarze pokazania wyższości Rady Stanu w dzisiejszej hierarchii parlamentarskiej. Książę prezydent pomimo oporu Hieronima Bonapartego i Billault, postanowił zrehabilitować sam regulamin obrad dla Senatu i Ciała Prawodawczego. Po otworzeniu obrad Ciała Prawodawczego, wyjedzie on do St. Cloud, aby uchronić się od kurzu, jakim obsypany jest cały pałac elizejski z przyczyny zwalania jednej jego części, która groziła ruiną. Dnia 18 książę prezydent znajdował się w Rueil na rocznicę śmierci Jozefiny. Wojska i ciekawych było dużo. Dnia 29 maja odbędzie się drugie nabożeństwo, jako w rocznicę imienia Jozefiny. Wiadomo że Rueil jest wioską w której znajduje się Malmaison, dawne mieszkanie Jozefiny i Napoleona, a które książę prezydent ma zamiar od matki królowej hiszpańskiej odkupić.

Książę prezydent wydał dekret obmyślający środki dokończenia Louvru. Będzie to wspaniałe dzieło. Już dziś żaden dom nie stoi na placu Carrousel; ulica Rivoli jest przeciągnięta i unakademizowana aż do kościoła St. Germain d'Auxerrois. Galeria Louvru, od strony rzeki, została tak zewnątrz jak wewnątrz odnowiona i wzbudza uwielbienie wszystkich. *Le pont neuf* został już w części przebudowany i zniesiony. Kanalizacja Sekwany od ulicy Dauphine postępuje spieszny krok. Prace nad drogą żelazną, mającą opasać Paryż, są rozpoczęte na kilku miejscach. Drogi żelazne przetrzynają będą wkrótce Francję we wszystkich kierunkach. Pracy grabarskiej, murarskiej i kamieniarskiej jest podostatkim, ale pracy właściwie przemysłowej jest zawsze mało, bo niema ufności w długie istnienie despotyzmu.

Mamy tu ciągle czas suchy i dziwnie piękny. Półpoście wyprowadziło krocie, tysiące ludzi na pola elizejskie, które im przeciągały powozy afiszowe, przybrane ze szluka i smakiem. Dom handlowy pod firmą *czterech narodów*, wystał 4 powozy afiszowe wyobrażające bardzo trafnie Europę, Azję, Afrykę i Amerykę. Powóz afiszowy ogrodu zimowego obudził jednak najwięcej ciekawości. Wieczorem było wiele balów, a między innymi w ratuszu. Bale mają się rozpocząć po Wielkiej-nocy i trwać przez cały czas obrad Ciała Prawodawczego. Do balów dołączone będą koncerty, fety w okolicy i wycieczki drogami żelaznymi. Tym sposobem, książę prezydent myśli bawić nowożytnych Otacyków po stracie ich wolności. Republikańskie radują się z ambarasów jakie znajduje rząd z powodu konwersji rentów. Zwykli oni mówić: tchórzliwi konserwatorowie mogli nie bronić swjej wolności, ale będą bronić swego worka.

Książę prezydent uorganizował jazdę gwardji narodowej i postawił na jej czele p. de Caulincourt, swego zaufanego. Doktor Stański został mianowany jednym z lekarzy tej gwardji.

Mogę donieść o prawdziwej przyczynie nieprzyjęcia przez biskupa orleańskiego, X. Dupauloup, godności członka nowej rady oświecenia. Przyczyną tą jest słaby wzrok biskupa, który stracił już jedno oko.

Godzina 4. Renta przyszła do *al pari*. Obawa więc nie udania się konwersji zmniejszyła się.

Przegląd Polityczny.

W sejmie pruskim skończono obrady nad budżetem; spodziewają się, że wszystkie prace parlamentarne do maja się załatwią. Teraz obradują nad przywróceniem fidei-komisów; ostatnie posiedzenia są nader burzliwe. Również w wielu księstwach niemieckich w tych dniach, zamknięto już lub wkrótce zamkną Ciała prawodawcze.

Burmistrz Bremy, Smidt, udał się do Hannoveru w sprawie miasta swego. Jenerał hannowerski Jacobi, przybył 23go b. m. do Bremy w charakterze komisarza związkowego. W obywatelstwie powstała zwada. Prawa strona założyła protest przeciw uchwale z d. 20go marca.

Sejm duński został zamknięty, i z nim wraz kończy się peryod wyborczy. Pogłoska krąży, że podobnie jak zmiany podyktowane w piśmie królewskim z dnia 28go stycznia, nowe zmiany nowym piśmie podobnym zapowiedziane będą. Ministrowie jeżeli się zechcą utrzymać, muszą dążyć do zmiany ustawy wyborczej.

Podana wyżej korespondencja paryzka, wyczerpuje ostatnie wiadomości z Francji, do których niewiele dodać nam pozostaje, dwu-dniowe bowiem dzienniki z 21go i 22go b. m. samemi tylko zajmują się pogłoskami. W liczbie tych, pierwsze zajmuje miejsce utrzymu-

jąca się już od kilku tygodni wieść, o bliskim ogłoszeniu cesarstwa. Wiadomo, że zapowiadane je na 20go b. m., jako rocznicę wyładowania cesarza z wyspy Elby; teraz naznaczą znowu dzień 5ty maja, rocznicę śmierci Napoleona. W tym to dniu, mówią nowiniarze, wyjdą z Tuilleryów heroldowie, i w ślad tradycji monarchii prawowitej, wołać będą po ulicach i placach Paryża: „Cesarz umarł, niech żyje Cesarz!”

Takie i tym podobne powiastki, krążą we wszystkich mniej więcej warstwach społeczeństwa, i faktem jest, że zarówno przyjaciele jak i przeciwnicy dzisiejszego porządku rzeczy, uważają ogłoszenie cesarstwa za niewątpliwie. Ze takowe żadnych nie napotka przeszkód w kraju, prócz może niewinnej opozycji salonów i mieszczaństwa, to również zdaje się żadnej nieulegającej wątpliwości. Czyli i obce mocarstwa przychyliły się do tej zmiany w formie rządu Francji, to inne pytanie. *Gazeta Augsburgska* twierdzi, że Rossya i Austria ostatnie dałyby takiej zmianie swoją aprobacją; — przeciwnie *Indépendance* utrzymuje, że Austria jeszcze w grudniu r. z., usiłowała zgłębić usposobienie Prus i Rossyi, w kwestyi przywrócenia cesarstwa we Francji, ale że teinsynucacje bardzo zimno były przyjęte. — Renta 5-procentowa podniosła się znowu wyżej *al pari*, na 100, 25. 3-proc. 70, 50.

— *Depesza telegraficzna* z Londynu 23go marca donosi: „Lord John Russell oświadczył w parlamencie, że będzie rząd wspierał w załatwieniu bieżących interesów, i że będzie głosował za przyzwoleniem poboru podatków na cały czas, dopóki parlament niebędzie mógł być rozwiązany.”

— Sąd przysięgłych w Brukselli, uniewinnił panów d'Haussonville i Thomas, redaktorów dziennika *Bulletin francais*, zaskarżonych o nienawistne przeciw prezydentowi Rzeczypospolitej artykuły.

— Rząd Stanów Zjednoczonych, zarządził wyprawę z kilku okrętów wojennych złożoną do Japonii, w celu oswożenia więzionych tamże rozbitków wszelkiego narodu, i otrzymania wolnego wejścia do portów japońskich dla obcych okrętów, dla których dotychczas przystanie te były zamknięte.

Wiedeń 24 marca. *Koresp. austriacka* zaprzecza wieści, (która i *Czas* powtórzył) jakoby p. baron Kraus byłby minister skarbu miał się udać do Galicji, jako organizator sądowy.

— Wyjazd W. Książąt Rosyjskich, nastąpi d. 27 b. m. rano do München. Kurjer przybyły z Petersburga do Wenecji, zawiadomił W. Księcia Konstantego, iż bracia jego staną w Wenecji dopiero d. 22 kwietnia, przez ten czas bowiem zwiędzać będą dwory południowo-niemieckie. W Wiedniu ciągnę uroczystości na uczczenie książąt. Po zabawach dla nich danych przez dwór i ministrów, tudzież niektórych obcych posłów, przyszła kolej na arystokrację, która jedna dzień po drugim daje bale i festyny. Wczoraj jeden z towarzyszy podróży W. Książąt jenerał Filozofów, został skałeczony przez konia księcia Franciszka Lichtenstein, który uniósł jeźdźca swego na Praterze i kilka osób a między temi i jenerała rosyjskiego powalił i zranił. Książę Lichtenstein również mocno zraniony, mówią nawet, że złamał nogę.

— Przyjazd księcia Amale do Medyolanu dał powód do wieści, iż tenże zechce odwiedzić księcia Bordeaux w Frohsdorf, co tem więcej zbliżało się do prawdy, iż zamiar pogodzenia dwóch linii Burbonów jest hasłem licznego stronnictwa we Francji. Wszakże ks. Amale pojechał do Koburga do swego szwagra, skąd się uda do Claremont w Anglii do matki swojej. Książę Montpensier, oczekiwany również w Koburgu na przyszły miesiąc. Inna wersja wszakże utrzymuje, że obaj książęta wraz z szwagrem swoim księciem Koburg-Kohary i żoną jego, udadzą się w kwietniu do Edeleny dóbr Koharych w Węgrzech pod Miskolcz.

— Najwyższem postanowieniem nakazano, aby aż do czasu nowej ordynacyi gminnej, wybory przełożonych gmin wiejskich przedstawiane były do potwierdzenia urzędem powiatowym, z gmin zaś miejskich władzom obwodowym lub krajowym.

— Reskrypt ministeryum naznacza na ferye Bożego narodzenia dni 24, 25, 26 i 31 grudnia, tudzież 1 i 6 stycznia, ferye dłuższe znane na uniwersytetach zagranicznych będą uchylone.

— Sąd wojenny peszteński skazał Andrzeja Fiedora za rozbój, na rozstrzelanie i wyrok ten wykonany był 20 marca.

— Zabierano tu przez kilka dni z miejsc publicznych *Deutsche Volkshalle* i *Neue Preussische Zeitung*, co dało powód do wieści, iż oba te pisma zostały zakazane. Wszakże *Koresp. austriacka* objaśnia nas, iż tylko *Gaz. Krzyżowej* odjęto w całej monarchii debit pocztowy, a *Volkshalle* dochodzi znów regularnie czytelników swoich. Dziwna to wszelako, iż artykuły które u *Volkshalle* ściągają na siebie zarzuty władz a noszące napis: „Listów z Wiednia“ pochodzących mają od znanego w świecie politycznym p. Florincourta, który spokojnie i zwiędzą wszystkich rzucił swoje pióro w Wiedniu za pośre-

dnictwem dziennika kolońskiego. Co do *Gaz. Krzyżowej* tak wstępne jej artykuły, jak i dowcipy jaśdem żółci nasycone jej „Dostrzegacza“, wywołały ten krok przeciw niej równający się w skutkach swoich zakazowi.

— *Gaz di Venezia* donosi, iż d. 17 przybyli do Padwy osobnym pociągiem arcy-książę Karol-Ferdynand, książę Modeny z żoną, W. Książę Konstanty z żoną, hr. Chambord i książę Wirtemberski, i po zwiedzeniu usobliwości miasta wrócili na powrót do Wenecji.

Królestwo Polskie.

Warszawa 23 marca. NPan przychylnie do przedstawienia Księcia Namiestnika Królestwa, najmiłosciwiej dozwolił raczył niżej wymienionym osobom, w r. 1834 za przestępstwo polityczne do Syberji na osiedlenie zesłanym, powrócić do Królestwa Polskiego, a mianowicie: byłemu szlachcicowi Antoniemu Sulmierskiemu; byłemu aktuariuszowi ekonomicznemu i wójtowi gminy w Łęgu, Szczepanowi Grefkowiczowi; mieszkańcowi wsi Rymantowo, Maryanowi Tłuchowskiemu; byłemu sekretarzowi policyi m. Dobrzyń Franciszkowi Żurawskiemu, i byłemu obywatelowi gub. Augustowski Aleksandrowi Barłochowskiemu, bez powrócenia im atoli praw stanu i skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku. (K. W.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 marca. Wczoraj dano powtórnie Mlle de la Seiglière. Publiczność zebrała się licznie, role któreśmy w przedstawieniu nie dość widzieli wyrobione, odegrano lepiej, a przecież w oddaniu całości było coś ziębiącego, coś sztywnego jakby przymus, jakby usiłowanie przedstawienia tego mechanicznie, co przed parą dniami wprzód szło od serca. Przyczyny tego nie szukać na scenie, nie za kulisami, ale powiemy śmiało, w kole widzów. Podpadły przed kilką laty teatr nasz przebył najsmutniejsze czasy i tak poszedł w poniewierkę, iż mimo usiłowań i pracy, które go dźwignęły z nicości starały się, nieustąpiło powątpiewanie w możność choć częściowego powrotu świetnych jego czasów. Obudzona po tej długiej ciszy ciekawość zapelnila wczoraj salę, nową że tak powiemy, publicznością, która taki wywarła wpływ na aktorów, jak przybycie nieoczekiwanego egzaminatora na popis szkolny. Niechaj się z nim nieco oswoją, a powróci śmiałość i nawet przybędzie zapadu i chęci do dalszej pracy.

Napatrzywszy się niegdys wędrujących Sisyfów co w pocie czoła i natężeniu muskułów dźwigają skały, na Klisznigów wylamujących sobie stawy, skoczków grozących co chwila skruceniem karku, odczytaliśmy z nieufnością afisz donoszący o dzisiejszych przedstawieniach p. Edwarda Rasimi. Wszakże widwisko to wcale inne uczyniło wrażenie, aniżeli to jakiego się doznaje na widok sztuk łamanych lub herkulesowych wysień. Siła w ruchach i produkcyach p. Rasimi, lekkość i wdzięk w skokach drobnych jego towarzyszy nie pozwalają dostrzedz najmniejszego natężenia. Chłopaczki z których najmłodszy 5 lat liczy rzucają przez olbrzyma, jak kot padają zawsze na nogi, skaczą jak koniki polne, pną się po przewodniku swoim siadają mu na dłoniach, lub w gibkich ruchach rozwijają cały powab wieżeń gimnastycznych. Pięcioletni Liliput ma przytém dużo dowcipu, który w pół drwiących, a pół poważnych objawia gestach.

Korzeniowskiego „Majster i Czeladnik“ nie wyrównał dawnemu przedstawieniu tej komedji na naszej scenie. O samej sztuce nie ma co mówić, jestto jeden z najsłabszych utworów tego pisarza, gdzie całym węzłem jest jakiś rodzaj „Wujaszka z Ameryki“ czy „z Ukrainy.“

W sobotę powtórne przedstawienie amerykańskich tancerzy pod dyrekcją p. Rasimi.

Przyjechali do Krakowa od dnia 24 do 25 marca: Dunikowski Niesfor z Galicji. Papi Jan ze Lwowa. Mannase Rozalia z Warszawy. Stratulati Jerzy z Wiednia. Bar. Sednicki Maurycy z Rzeszowa. Niemejewski Adolf z Polski. Hr. Chodkiewicz Karol z Berlina.

Wyjechali: Stojowski Stanisław do Tarnowa. Kłobukowski Teodor do Przedborza.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski 26go marca. Banknoty 85. — Pruski kurant 104. — Imperyały ros. 34 gr. 21. — Rubie srebrne 100. — Dukaty 19 złp. gr. 27. — Listy zastawne Król. Pols. bos kupon. 100 1/2. — Listy zast. galic. sądają 84 1/2, — dają 84 1/2. — Cwano. — stare 104 1/2, nowe 105 1/2.

Kurs lwowski z d. 22 marca. Dukat holo. 5 złr. 47 kr. — Duk. ces. 5 złr. 52 kr. — Półimperyały rosyjskie 10 złr. — Kr. 5 Rubel rosyjski 1 złr. 57 kr. — Talar pruski 1 złr. 48 kr. — Polski kurant i pięciolat. 1 złr. 27 kr. — Galic. listy zastawne za 100 złr. 82 złr. 30 kr.

Kurs wiedeński z dnia 24go marca. — Metaliki 95 1/2. — Nowa Kurs wiedeński z dnia 24go marca. — Akcje Banku wiedeńskiego 1242. — Akcje Kolei państw. 84 1/2. — Akcje Kolei państw. 30 1/2, od srebra 21 1/2.

Kurs wrocławski z dnia 24 marca. Banknoty austriackie 84 1/2. — Listy zast. poznań. 104 1/2, nowe 95 1/2. — Listy zast. Król. Pols. 96. — Akcje kolei kolana. Krak. — górno-siłęs. 84. — Polski kurant 96 1/2.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznej w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Table with columns: W KRAKOWIE, I. Gatunek, II. Gatunek, III. Gatunek, and various grain types like pszenicy, żyta, jęczmienia, etc.

Cena szacunkowa i warunki licytacji zajętej nieruchomości Jakóba Czosnka, wyrokim c. k. Trybunału Wydz. II z d. 20 stycznia 1852 r. prawomocnym ustanowione są następujące:

- 1) Cena szacunkowa zajętej realności pod L. 105 w Gm. VI M. Krakowa... 2) Chęć kupna mający złoży na vadium 1/10 część summy szacunkowej... 3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacji...

URZĘDOWE.

Obwieszczenie

RADA M. KRAKOWA Wydział Administracji i Skarbu. Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 6 kwietnia 1852 roku o godzinie 11 przed południem w biurze Wydziału Administracji i Skarbu Rady Miejskiej odbywa się będzie publiczna...

Obwieszczenie

RADA M. KRAKOWA Wydział Administracji i Skarbu. Podaje do wiadomości, że w dniu 31 marca r. b. o godzinie 11 zrana odbędzie się w biurze Administracji Skarbu przy ulicy Kanonnej pod L. 125 licytacja głośnie in minus na wypuszczenie w przedsiębiorstwo dostawy drzewa w połowie świerkowego...

Obwieszczenie.

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU M. Krakowa i Jego Okręgu. Podaje do wiadomości publicznej, iż na żądanie star. Hanny Silberstejnowej po niegdy Szyi Herszlu Silberstejnie pozostałej wdowy w mieście Żydowskim przy Krakowie pod L. 84 w Gm. X zamieszkałej sprzedana będzie przez licytację publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia, realność pod L. 105 w Gm. VI na Kazimierzu przy Krakowie...

MŁOCARNIA Rząd ekonomiczny Hrabstwa Tarnów, mając kilka różnych młocarni, przekonał się, że niezawodnie najlepsze są maszyny wynalazku i wyrobu pana Eliaszewicza...



POMADA Z ZIOŁ p. Rothe & Comp. pod zaręczeniem.

Pod względem naszej pomady, udało się naszemu Rothe przed trzema latami przez 11to-letnią usilność wynaleść pomadę, która nie tylko wychód włosów wstrzymuje, ale nawet dziedziczne słabości skóry pokonywa...

Rundinex-Pomade przeciw łupieżowi.

Po wielokrotnych dochodzeniach, udało nam się także wynaleść powyższą pomadę, która przy codziennym jednorazowym używaniu, skórę głowy w czternastu dniach od nieczystych łupieżów zupełnie wolną robi...

Woda Lilionese de Cologne pod zaręczeniem.

Przeciw piegom, osutec, liszajom, trędownarom, siności nosa, żółtej cerze, plamom po ospie. Polecamy jako pewny środek naszą od roku przyjętą Lilionesen wodę...

A. Gumplowicza

Cegielnia (4-6)

we wsi DĄBIU w gminie II. Mogilskiej położona, z przyległymi gruntami Duchackie zwanymi, trzynastcie przeszło morgów powierzchni mająca, wraz z obszernymi do wyrobu cegły i dachówki przeznaczonymi zabudowaniami...

Skład gipsu.

Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w składzie jego pod Nrem 10 w Wadowicach przy ulicy Lwowskiej nabyć można za pomierną cenę gipsu centnarami.

Inseraty.

ANTONI KATSKI w przejeździe ze Lwowa do KONCERT w Tarnowie (799) 1go kwietnia r. b. w wieczór. (1-5)

Karol Rimler (793) poleca Szanownej Publiczności nadzwyczajny zapas parasoli i parasolek i motery jedwabne w najnowszym guście i według najnowszego żurnalu paryskiego...

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with columns: DZIEŃ, GODZINA, STAN BAROM., STOP. CIĘPZA, PRĘDNOŚĆ pary wodnej w powietrzu, KIERUNEK wiatru i natężenie, STAN ATMOSFERNY, ZJAWISKA NAPOWIETRZNE, TEMPERATURA w ciągu dnia.